

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Żuchowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Ewald

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej I. Osóbka

po rozpoznaniu w dniu 19.05; 08.06;09.08;31.08; 26.09; 26.10;23.11 2016 r.

sprawy: oskarżonego M. W. (1) urodz. (...) w T.

syna A. i M. z d. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 listopada 2015 r. ok. godz. 20,00 w T. przy ul. (...) będąc na klatce schodowej uderzył M. R. w twarz, czym doprowadził do złamania urazowego dwóch siekaczy dolnych pierwszych, podwichnięcia siekacza drugiego dolnego, lewego oraz kła dolnego lewego, stłuczenia wargi dolnej z pęknięciem jej śluzówki powodując naruszenie czynności narządu żucia jakim jest jama ustna na okres 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

I. przyjmując, iż oskarżony **M. W. (1)** przez to, iż w dniu 29 listopada 2015 r. ok. godz. 20,00 w T. przy ul. (...) będąc na klatce schodowej uderzył M. R. w twarz, czym doprowadził do złamania dwóch zębów dolnych o nr 31, 42 oraz zwichnięcia jednego zęba dolnego powodując naruszenie czynności narządu żucia jakim jest jama ustna na okres poniżej 7 dni przez co wyczerpał znamiona z art. 157 § 2 kk w myśl art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązuje orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. R. nawiązkę w wysokości 1000 (jeden tysiąc) zł;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. R. i adw. T. Ł. kwoty po (...) (tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) zł plus VAT tytułem kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. R.;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt II K 1369/15

UZASADNIENIE

W dniu 29 listopada 2015 roku w mieszkaniu M. R. położonego przy ul. (...) w T. odbywała się impreza, w trakcie której wraz z gośćmi spożywany był alkohol. W czasie jej trwania z mieszkania dobiegał hałas i włączona była głośna muzyka. Taka sama sytuacja miała miejsce dzień wcześniej aż do późnych godzin nocnych. Podobne imprezy odbywały się w jego mieszkaniu również wielokrotnie wcześniej, w związku z czym wskutek zawiadomień sąsiadów podejmowane były interwencje przez Policję.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) (k. 83-84)

zeznania świadka M. Z. (k. 97-98)

zeznania świadka M. W. (2) (k. 98)

zeznania świadka B. K. (k. 98v)

zeznania świadka M. G. (k. 98v)

W związku z utrzymującym się od dwóch dni hałasem mieszkający piętro niżej oskarżony M. W. (1) około godziny 20:00 udał się do sąsiada, aby zwrócić mu uwagę. Ponieważ pokrzywdzony nie otworzył mu drzwi, oskarżony postanowił wykręcić mu korki od energii elektrycznej. M. R. wyszedł z mieszkania i udał się do mieszkającej naprzeciwko rodziny G., mówiąc o tym, że nie ma prądu. Następnie, aby włączyć prąd, wyszedł na klatkę schodową, gdzie spotkał oskarżonego. Pomiedzy mężczyznami wywiązała się sprzeczka. Po powrocie do mieszkania pokrzywdzony ponownie włączył muzykę. W reakcji na to oskarżony znów poszedł do pokrzywdzonego, domagając się wyłączenia muzyki. Pokrzywdzony rozzłoszczony postawą oskarżonego wyszedł na klatkę schodową i ruszył w stronę M. W. (1), za którego plecami znajdowały się w bliskiej odległości schody. Wykorzystując upojenie alkoholowe sąsiada, oskarżony uchylił się przed jego naporem, po czym uderzył go pięścią w twarz.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) (k. 17, 83-84)

zeznania świadka M. Z. (k. 97v)

częściowo zeznania pokrzywdzonego M. R. (k. 2, 85)

częściowo zeznania świadka A. G. (k. 97)

Wskutek uderzenia M. R. doznał złamania urazowego dwóch zębów dolnych o nr 31 i 41 oraz zwichnięcia jednego zęba dolnego co spowodowało naruszenie czynności narządu żucia, jakim jest jama ustna na okres poniżej 7 dni.

Dowód: opinia sądowo-lekarska K. Ż. k. 132-133

opinia sądowo-lekarska W. M. k. 145-146

opinia sądowo-lekarska T. K. k. 118-119

zaświadczenie lekarskie k. 7, 117

zeznania świadka I. P. k. 146

częściowo zeznania pokrzywdzonego M. R. k. 85

M. W. (1) nie był dotąd karany sądownie.

Dowód: karta karna (k. 25)

M. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 29 listopada 2015 roku ok. godz. 20:00 w T. przy ul. (...) będąc na klatce schodowej uderzył M. R. w twarz, czym doprowadził do złamania urazowego dwóch siekaczy dolnych pierwszych,

podwichnięcia siekacza drugiego dolnego, lewego oraz kła dolnego lewego, stłuczenia wargi dolnej z pęknięciem jej śluzówki, co spowodowało naruszenie czynności narządu zucia, jakim jest jama ustna na okres powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk.

M. W. (1) (k. 83-84) formalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w mieszkaniu M. R. często odbywają się libacje alkoholowe i dobiega z niego hałas zakłócający spokój sąsiadów. Interwencje Policji nie skłoniły pokrzywdzonego do zaprzestania swoich działań. W tej sytuacji libacja miała trwać już drugi dzień. Oskarżony przyznał, że wyłączył prąd sąsiadowi, co wywołało jego agresję. Wedle jego relacji pokrzywdzony wyszedł ze swojego mieszkania i rzucił się na niego. Ponieważ oskarżony miał za sobą schody, nie mógł się cofnąć, dlatego wykonał unik, po czym, broniąc się, uderzył sąsiada pięścią w twarz. Twierdził, iż pokrzywdzony próbował uderzyć pięścią, ale zdołał się uchylić. Zaprzeczył temu, że jego uderzenie doprowadziło do zniszczenia zębów, ponieważ w jego ocenie zmiany próchnicze u pokrzywdzonego były na tyle zaawansowane, że praktycznie nie posiadał on zębów. Oskarżony dodał również, że krótko po zdarzeniu zawiózł M. Z. do szpitala, gdzie spotkał pokrzywdzonego i powiedział mu, że zgłosi jego zachowania Policji. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż pokrzywdzony ruszył na niego, oskarżony się uchylił, a następnie uderzył M. R. (k.17 akt). Analiza wyjaśnień oskarżonego wskazuje, iż przyznając się do uderzenia pokrzywdzonego powołuje się na prawo do obrony koniecznej. Ponadto kwestionuje spowodowanie obrażeń.

Sąd dał jedynie częściowo wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Za niewiarygodne Sąd uznał jego twierdzenie, że zadane uderzenie miało na celu obronę własną. Stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonego oraz jego starszy wiek pozwalają uznać, że po wykonanym uniku oskarżony mógł bezpiecznie oddalić się schodami z miejsca zdarzenia. Innymi słowy wyprowadzony cios był zbędny i stanowił odpowiedź na zachowanie sąsiada. Ponadto wersja oskarżonego odnośnie przebiegu zajścia zmieniła się w zależności od etapu postępowania. W trakcie przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż pokrzywdzony ruszył do niego, uchylił się a następnie uderzył (k.17 akt). Bardziej niekorzystną dla pokrzywdzonego wersję przedstawił na rozprawie. M. R. miał rzucić się na niego, próbować uderzyć pięścią (k.83 akt). Odnośnie zachowania pokrzywdzonego Sąd oparł się na relacji oskarżonego z pierwszej fazy postępowania przygotowawczego. W ocenie Sądu kolejne jego wyjaśnienia miały jedynie uwiarygodnić jego działanie w ramach obrony koniecznej. Sąd nie dał również wiary twierdzeniu oskarżonego, jakoby cios ten nie doprowadził do uszkodzenia żadnych zębów pokrzywdzonego. Wprawdzie uprzedni zły stan jego uzębienia potwierdzają również inni świadkowie jednak w opinii sądowno-lekarskiej z dnia 1 grudnia 2015 r. wynikało, iż doszło do złamania zębów obu siekaczy dolnych (k.7 akt). Także przybyłej na miejsca zdarzenia funkcjonariusz Policji I. P. pokrzywdzony podał, iż utracił dwa zęby (k.146 akt).

Pokrzywdzony **M. R.** (k. 85) zakwestionował wyjaśnienia oskarżonego, po czym zeznał, że tuż przed odcięciem mu prądu nie słuchał muzyki, lecz oglądał w domu telewizję. Po wyłączeniu prądu udał się do mieszkania naprzeciwko, gdzie przebywała jego żona. Gdy wracał został nagle i niespodziewanie zaatakowany przez stojącego z boku za słupkiem oskarżonego, który uderzył go pięścią w twarz. Natychmiast po uderzeniu wypadły mu zęby, a oskarżony uciekając, wyzywał go. Dodał również, że następnie w szpitalu podbiegł do niego oskarżony, grożąc mu śmiercią w razie zgłoszenia tego zajścia Policji.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego jedynie co do tego, że oskarżony uderzył go pięścią w twarz, czego konsekwencją było uszkodzenie dwóch zębów. Zadanie ciosu potwierdzają bowiem świadkowie M. Z. i A. G. oraz oskarżony. Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego odnośnie ilości uszkodzonych zębów. Twierdził, iż oskarżony wybił mu pięć zębów (k. 85 v akt). Zdaniem Sądu w rzeczywistości w wyniku zdarzenia pokrzywdzony utracił jedynie dwa zęby. Wskazuje na opinia biegłego W. M. (2), który jako pierwszy z lekarzy badał pokrzywdzonego. Wykluczył on możliwość, aby w trakcie badania 1 grudnia 2015 r. M. R. posiadał obrażenia zębów górnych (k.145 v akt), które stwierdzili następnie lekarze w trakcie późniejszych badań. Konsekwencją tego jest przyjęcie, iż wyniku zdarzenia nie doszło do uszkodzeń zębów górnych. Musiało dojść do tego po badaniu przez W. M. (2) a przed kolejnymi badaniami u K. Ż. w dniu 7 grudnia 2015 r. (k.117 akt) i w dniu 7 grudnia 2015 u T. K. (2) (k. 23 akt).

Jego relacja z przebiegu zdarzenia była także niewiarygodna, ponieważ przeczy jej pozostały materiał dowodowy. Świadkowie zeznający w sprawie stwierdzili, że M. R. jest uciążliwym sąsiadem. Zarówno w dniu zdarzenia, jak i

dzień wcześniej, z jego mieszkania dobiegał hałas i głośna muzyka. Niespodziewanie i nagle zadany cios zadany przez oskarżonego potwierdziła A. G.. Jej wersja nie jest jednak do końca spójna z zeznaniami pokrzywdzonego, który uważał, że został zaatakowany od boku, podczas gdy świadek podała, że obaj mężczyźni stali naprzeciwko siebie. Spójne ze sobą co do przebiegu zajścia są natomiast wyjaśnienia oskarżonego z pierwszej fazy postępowania i naocznego świadka M. Z., wspierane nadto przez zeznania M. W. (2) i B. K., które słyszały głośne krzyki dochodzące z klatki schodowej. W związku z powyższym Sąd odmówił w wyżej wskazanym zakresie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego.

M. Z. (k. 97-98) mieszka w kamienicy przy ul. (...). Świadek zeznała, że w dniu zdarzenia z mieszkania pokrzywdzonego dobiegała głośna muzyka, dlatego poprosiła oskarżonego o interwencję. Wskazała, że w chwili zajścia pomiędzy sąsiadami muzyka nadal była włączona. Według jej relacji w chwili, gdy pokrzywdzony ruszył w kierunku oskarżonego, ten miał za sobą schody i w obronie własnej uderzył pokrzywdzonego. W jej ocenie M. R. był w chwili zdarzenia nietrzeźwy, ponieważ wypowiadał się bełkotliwie. Z uwagi na złe samopoczucie krótko po zajściu świadek poprosiła oskarżonego o to, by podwiózł ją do szpitala, gdzie spotkała pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu zeznania M. Z. są wiarygodne. Opisany przez nią hałas dobiegający z mieszkania pokrzywdzonego oraz przebieg zdarzenia znajdują odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Jej relację wspierają także zeznania M. W. (2) i B. K.. Z przytoczonych już wcześniej względów Sąd odmówił jedynie świadkowi wiary co do tego, że oskarżony zadał cios w obronie przed pokrzywdzonym.

Niewielkie znaczenie dla sprawy miały zeznania świadka **D. Z.** (k.114 v akt). W dniu 29 listopada 2015 r. nie był bowiem na miejscu zdarzenia. Wskazał na konflikt oskarżonego z pozostałymi mieszkańcami kamienicy.

Świadkowie **M. W. (2)** - matka oskarżonego (k. 98) oraz **B. K.** (k. 98v) również mieszkają w tej samej kamienicy, ale nie były naocznymi świadkami przedmiotowego zajścia. Obie zgodnie jednak potwierdziły hałas dobiegający z mieszkania pokrzywdzonego. Słyszały również głośne krzyki obu mężczyzn na klatce schodowej, a wedle M. W. (2) były wśród nich wyzwiska pod adresem jej syna. M. W. (2) dodała również, że pokrzywdzony przed zdarzeniem wspominał jej, że ma spróchniałe zęby i niedługo nie będzie miał czym jeść. W ocenie Sądu zeznania tych świadków zasługują na wiarę. Są one bowiem spójne z omówionymi wcześniej wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami M. Z..

M. G. (k. 98) jest funkcjonariuszem policji i dzielnicowym dla ul. (...) w T.. Świadek zeznał, że oskarżony kilkakrotnie dzwonił do niego w związku z nieporozumieniami sąsiedzкими z M. R.. Oskarżony miał skarżyć się na osoby przychodzące do pokrzywdzonego oraz zgłaszał informację dotyczącą nielegalnego handlu alkoholem przez sąsiada. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, albowiem świadek ten jako osoba postronna i funkcjonariusz publiczny nie miał powodów, aby zeznawać fałszywie w sprawie. Fakt podejmowania interwencji policyjnych potwierdza nadto pismo otrzymane z KP T. Ś. (k. 100-101).

Świadek **A. G.** (k. 97, 159-160) była gościem u swojej matki zajmującej mieszkanie naprzeciwko mieszkania pokrzywdzonego, wówczas gdy przyszedł on po wyłączeniu prądu przez oskarżonego. Świadek była wówczas pod wpływem alkoholu, co jej zdaniem mogło wpłynąć na jej postrzeganie całego zajścia. W jej ocenie, po wyjściu z mieszkania G. M. R. został uderzony ręką przez oskarżonego stojącego naprzeciwko niego. Przed zadaniem ciosu nie doszło do żadnej wymiany słów czy uderzeń pomiędzy nimi. W ocenie Sądu relacja świadka nie jest w pełni wiarygodna, na co mógł mieć wpływ spożywany przez nią alkohol. Opisany przez nią przebieg zdarzenia jest bowiem nie tylko sprzeczny z omówionymi wyżej zeznaniami innych świadków, lecz również z tym, co twierdził pokrzywdzony. Jego zdaniem atak nastąpił bowiem od boku. W związku z tymi wątpliwościami Sąd odmówił wiarygodności relacji świadka, w zakresie w jakim jest ona sprzeczna z wersją uznaną przez Sąd za wiarygodną.

Nie bez znaczenia dla sprawy okazały się zeznania świadka **I. P.** funkcjonariusza policji przybyłej na interwencję. Z jej zeznań (k. 146 akt) wynikało, iż pokrzywdzony zgłaszał jej utratę jedynie dwóch zębów. Korelowała to z twierdzeniami biegłego W. M. (2). Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności zeznań tej osoby.

W niniejszym postępowaniu Sąd przesłuchał w charakterze biegłych w związku z odniesionymi obrażeniami przez pokrzywdzonego M. R. T. K. (2) (k.118-119 akt), K. Ż. (k.132-133 akt), W. M. (2) (k.145-146 akt). Opinie te nie są tożsame. Wynikało to z faktu biegły W. M. nie stwierdził obrażeń zębów górnych do których zdaniem Sądu doszło już po przedmiotowym zajściu w innych okolicznościach. Jeżeli chodzi o konkretne jakie zęby dolne zostały uszkodzone Sąd opierał na twierdzeniach K. Ż., który jako stomatolog niewątpliwie dysponował największą wiedzą w tym zakresie. Wskazał, iż doszło do złamania dwóch dolnych i zwichnięcia jednego dolnego zęba. Biegły T. K. uznał, iż przy takiej ilości złamanych zębów należy mówić o naruszeniu narządu żucia na okres do 7 dni.

Pozostały zgromadzony materiał dowodowy w postaci karty karnej (k. 25), karty leczenia szpitalnego (k. 6), zaświadczenia lekarskiego (k. 7), fotografii (k. 89-90) oraz innych dokumentów przedłożonych przez strony nie był w toku postępowania kwestionowany, a jego autentyczność i prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu. W związku z tym Sąd dał wiarę wszystkim tym dowodom zgromadzonym w sprawie.

Czynu zabronionego stypizowanego w art. 157 § 1 kk dopuszcza się każdy, kto umyślnie powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 kk. Przepis to ma charakter materialny, a zatem realizacja znamion wymaga realnego wystąpienia jednego ze skutków wymienionego w tym przepisie. Jednocześnie musi on trwać dłużej niż 7 dni, albowiem naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni kwalifikowane jest z art. 157 § 2 kk jako tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu stanowiący występki ścigany na wniosek pokrzywdzonego. Warto także wskazać, że skutek ten musi pozostawać w związku kauzalnym z zachowaniem sprawcy. W praktyce, jak stwierdził SN, ustalenie sprawstwa określonego skutku oznacza możliwość jego obiektywnego przypisania, co może nastąpić tylko wtedy, gdy zachowanie sprawcy naruszające obowiązek ostrożności stworzyło lub znacznie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i w konsekwencji niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci nastąpienia skutku przestępnego (wyr. SN z 1.12.2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, Nr 5-6, poz. 34) Prowokacja lub retorsja uzasadniająca w przypadku naruszenia nietykałości cielesnej odstępianie od wymierzenia kary (art. 217 § 2 KK), w odniesieniu do spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu mogą stanowić jedynie okoliczności łagodzące wpływające na wymiar kary w granicach ustawowego zagrożenia.

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 2 kk. Zadając cios pięścią w twarz pokrzywdzonego, spowodował bowiem u niego naruszenie czynności narządu ciała, jakim jest narząd żucia w zakresie uzębienia na okres poniżej 7 dni albowiem Sądu uznał, iż w trakcie zdarzenia zostały pokrzywdzonemu złamane jedynie dwa zęby. Linia obrony oskarżonego zmierzała w dwóch kierunkach. Po pierwsze wskazywał on, że pokrzywdzony już wcześniej nie posiadał zębów, a zatem jego cios nie mógł doprowadzić do ich zniszczenia. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił jednak ustalić, że wprawdzie pokrzywdzony miał zaawansowane zmiany próchnicze w uzębieniu, lecz przed zajściem zęby posiadał. Oznacza to, że złamanie dwóch zębów i zwichnięcie trzeciego pozostają w związku kauzalnym z uderzeniem zadany pokrzywdzonemu przez oskarżonego. Innymi słowy, gdyby nie cios zadany przez M. W. (1), M. R. zębów tych nie utraciłby. Fakt ten pozwala przypisać oskarżonemu sprawstwo czynu opisanego w art. 157 § 2 kk. Oskarżony podnosił jednakże również to, że uderzył sąsiada, broniąc się przed upadkiem ze schodów oraz uderzeniem z jego strony. Wcześniej bowiem to pokrzywdzony napierał na niego, próbując go uderzyć, co mogło doprowadzić do zepchnięcia go z piętra. Świadek M. Z. również uznała cios oskarżonego jako obronę przed upadkiem ze schodów. Zachowanie oskarżonego można zatem rozważać w kontekście kontratypu określonego w art. 25 § 1 kk, tj. obrony koniecznej. Podjęcie obrony koniecznej uzasadnia jedynie taki zamach, który jest bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty. Bezprawność zachowania z tytułu obrony koniecznej uchylona zostaje, gdy wynika ono z rzeczywistej potrzeby odparcia zamachu. Obrona musi zatem być niezbędna do odparcia zamachu. Zamach przy obronie koniecznej oznacza każde zachowanie stwarzające obiektywne niebezpieczeństwo dla dobra chronionego. Przez zamach dobro chronione jest naruszone lub zagrożone. Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę pierwsze wyjaśnienia oskarżonego (k.17 akt), kiedy podał, iż pokrzywdzony ruszył na niego, uchylił się a następnie go uderzył zachowanie pokrzywdzonego nie przybrało zamachu to jest formy działania połączonego ze stosowaniem przymusu fizycznego lub agresji słownej. Pokrzywdzony nie uderzył oskarżonego, ani tego nie próbował uczynić. Ruch w stronę

oskarżonego nie może być utożsamiany z zamachem. Zadanie ciosu pięścią w twarz oskarżonego było zbędne i w ocenie Sądu stanowiło odpowiedź na naganne zachowanie sąsiada.

Uznając, że M. W. (1) zrealizował znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 157 § 2 kk Sąd na podstawie art. 66 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec niego. Zdaniem Sądu wina oskarżonego była nieznaczna. Jego zachowanie zostało sprowokowane nagannym postępowaniem pokrzywdzonego. Należy bowiem mieć na uwadze długotrwały konflikt pomiędzy oboma mężczyznami, za który odpowiedzialność w większej mierze ponosi pokrzywdzony, zakłócając spokój innych mieszkańców kamienicy. Zanim doszło do przedmiotowego zajścia spokój ten M. R. zakłócał już drugi dzień z rzędu. Wyprowadzony przez M. W. (1) cios stanowił zatem odpowiedź na wcześniejszą zaognioną sytuację, co przesądza o niższym stopniu jego winy. Okoliczności popełnienia czynu i motywacja sprawcy wyrażająca się w chęci zaprowadzenia spokoju w budynku wpływają również na niski stopień społecznej szkodliwości czynu. Należy przy tym mieć na uwadze, że oskarżony zgłaszał wcześniej Policji istnienie problemu sąsiedzkiego. Nie bez znaczenia był przy tym dotychczasowy sposób życia oskarżonego, który dotąd bez zarzutu przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a nadto wykonywał pracę zarobkową, utrzymując rodzinę oraz wychowywał dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Wskazane okoliczności pozwalają postawić wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. W celu weryfikacji postawionej prognozy Sąd na podstawie art. 67 § 1 kk zdecydował się wyznaczyć okres próby wynoszący 2 lata.

Umarzając warunkowo postępowanie karne, przepis art. 67 § 3 kk obligował Sąd do zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody w całości, a w miarę możliwości również do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeczenia nawiązki. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy w tym także zachowanie pokrzywdzonego Sąd uznał, iż celowe i zasadne jest orzeczenie nawiązki w wysokości 1000 zł.

W punkcie III wyroku na podstawie § 4 ust. 1, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. R. kwotę 1176 złotych plus VAT tytułem kosztów obrony udzielonej z urzędu za postępowanie sądowe oraz na rzecz adwokata T. Ł. kwotę 1176 złotych plus VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonemu M. R. z urzędu w postępowaniu sądowym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 Nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty, a wydatkami poniesionymi w toku postępowania obciążył Skarb Państwa. Rozwiązanie to uzasadnia trudna sytuacja materialna oskarżonego, który utrzymuje się jedynie z renty.